

Sygn. akt V.2 Ka 119/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SSO Anita Ossak

SSR (del.) Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

Protokolant: Dorota Guzy

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej Wandy Ostrowskiej

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r.

sprawy: **S. B. (1) /B./**

syna T. i A.

ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 18 grudnia 2014r. sygn. akt III K 1057/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. przyznaje z funduszu Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. kwotę 420 zł /czteryście dwadzieścia złotych/ oraz podatek VAT w kwocie 96,60 zł /dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy/ łącznie kwotę 516,60 zł /pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy/ tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt V Ka 119/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 18 grudnia 2014r. sygn. akt. III K 1057/13 S. B. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 9 listopada 2013r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w zamiarze zaboru mienia, użył przemocy fizycznej wobec R. K. w ten sposób że chwycił oskarżonego od tyłu, po czym szarpał go i ciągnął w ustronne miejsce, gdzie uderzył go ręką w twarz, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia na jego szkodę mienie

w postaci reklamówki z zawartością artykułów żywnościowych o łącznej wartości 14,40 zł przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 19 kwietnia 2007r. sygn. akt. III K 61/07 za przestępstwo podobne z art. 13 § 1 kk w zw z art. 279 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze 5 lat, której wykonanie zarządzono i która to karę odbywał w okresie od 30 listopada 2006r. do dnia 19 kwietnia 2007r. oraz od dnia 27 grudnia 2011r. do dnia 10 sierpnia 2012r. kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw z art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 11 listopada 2013r. do dnia 31 lipca 2014r. nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii adw. A. P. kwotę 1392 zł oraz podatek VAT od tej kwoty tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu oraz zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucił:

-na podstawie art. 438 pkt. 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie i ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą zrealizował znamiona przestępstwa rozboju na osobie J. K., podczas gdy z prawidłowej analizy materiału dowodowego nie wynika aby oskarżony działał z zamiarem zaboru rzeczy należących do pokrzywdzonego w celu ich przywłaszczenia, a także aby świadomością i wolą obejmował zachowanie S. B. (2) i je akceptował, a także aby traktował je jako własne;

- na podstawie art. 438 pkt.2 kpk naruszenie przepisów postępowania a to art. 7 kpk prowadzące do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, które in concreto stanowią efekt nie swobodnej lecz całkowicie dowolnej i uproszczonej oceny dowodów przez przyjęcie działania oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w celu dokonania rozboju na pokrzywdzonym, mimo iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na wysnucie tak daleko idącego wniosku.

Stawiając te zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 217 kk i wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stawiane w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne.

Analiza dowodów nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń sądu odwoławczego i jest oceną pełną, przekonującą, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, spełnia wszelkie kryteria o jakich mowa w treści art. 7 k.p.k. Sąd Rejonowy nie dopuścił się też naruszenia art. 410 kpk. gdyż prawidłowo przeprowadził dowody, a wyrok wydał w oparciu o cały materiał dowodowy ujawniony na rozprawie, który prawidłowo ocenił nie pomijając żadnego z dowodów. Zeznania wszystkich świadków zostały ocenione, tak samo jak dowody z dokumentów. Dotyczyło to zarówno dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego jak i na jego niekorzyść. Nie można w żadnym wypadku mówić (a autor apelacji precyzyjnie tego nie wykazał), by Sąd Rejonowy oparł swój wyrok tylko na części ujawnionego materiału dowodowego.

W świetle prawidłowo ocenionych dowodów nie może być zatem mowy o jakimkolwiek błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę niniejszego wyroku. Zarzut ten stanowi wyłącznie niczym nieuzasadnioną polemikę ze słusznymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy i sprowadza się do samego tylko podważania ustaleń Sądu wyrażonych w uzasadnieniu orzeczenia, jak też przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego, który legł u podstaw ustaleń faktycznych. „ Sama tylko możliwość przeciwstawienia ustaleniom dokonanym w zaskarżonym wyroku odmiennego poglądu uzasadnione odpowiednio dobranym materiałem dowodowym nie świadczy, że dokonując tych ustaleń sąd popełnił błąd. Dla skuteczności zarzutu błędu niezbędne jest wykazanie nie tylko wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd, ale i

wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd” (vide : wyrok S.A. w Krakowie z 8.06.2004r. II A Ka 112/04 KZS 2004/7-8/60). Tych zaś w przypadku Sądu Rejonowego trudno się doszukać. Sąd bowiem dokonał niezwykle wnikliwej oceny dostępnego w sprawie materiału dowodowego - tj. zarówno osobowych źródeł dowodowych jak i dołączonej do akt dokumentacji. Wskazał jakim dowodom dał wiarę i w jakim zakresie, a jakim dowodom waloru wiarygodności odmówił. Analiza akt sprawy i przebiegu postępowania przed Sądem I instancji nie wskazuje w żadnym razie na zaistnienie sygnalizowanych przez obrońcę oskarżonego błędów.

Nie sposób podzielić poglądu skarżącego, że w sprawie brak dowodów na to , że między oskarżonym S. B. (1), a drugim ze współsprawców S. B. (2) (nieprawomocnie skazanym w sprawie V Ka 395/13) nie było porozumienia co do wspólnego dokonania przestępstwa rozboju za osobie J. K.. Materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego wskazuje wyraźnie, że został on zaatakowany i ciągnięty w ustronne miejsce przez dwóch mężczyzn. Na ten fakt wskazuje od początku postępowania w swoich zeznaniach. Nie dość tego mówi o tym przypadkowym osobom, które zatrzymały się na miejscu widząc szarpiących się dwóch mężczyzn. Podkreślał że napastników było dwóch. O relacji pokrzywdzonego tj. że było dwóch napastników wskazuje nie tylko świadek A. K., ale również świadek D. P.. Pokrzywdzony konsekwentnie określał napastników w liczbie mnogiej, podawał że zaatakowali go dwaj mężczyźni. Dopiero na skutek przytrzymania jednego z nich tj. S. B. (1) drugi z ze sprawców oddalił się wraz z reklamówką zakupów i kwiatkiem doniczkowym. Na karcie 4 akt sprawy pokrzywdzony zeznał: „ tych napastników było dwóch.”, „ oboje mnie szarpali, kiedy wciągali mnie w ten zaułek” Z tych relacji w oczywisty sposób wynika, że oskarżony S. B. (1) wraz z S. B. (2) działali wspólnie i w porozumieniu atakując pokrzywdzonego. Sąd nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych ustalając, że istniało porozumienie co do dokonania rozboju na pokrzywdzonym między S. B. (1), a S. B. (2). Fakt iż żaden ze świadków nie widział trzeciego z mężczyzn, wynika z tego, iż świadkowie (A. K. i D. P.) pojawili się na miejscu zdarzenia w chwilę potem jak S. B. (2) oddalił się z miejsca przestępstwa z reklamówką i kwiatkiem doniczkowym. Trudno też uznać – tak jak chciałby tego obrońca- że nie było porozumienia co do dokonania rozboju na szkodę pokrzywdzonego między napastnikami. Sposób działania sprawców wskazuje logicznie, iż właśnie takie porozumienie istniało. Oczywiście zarówno S. B. (1) jak i S. B. (2) temu zaprzeczają (do czego mają pełne prawo) jednakże Sąd Rejonowy słusznie uznał ich stanowisko za przyjętą linię obrony zmierzającą do umniejszenia ich odpowiedzialności karnej – wskazując zarazem dlaczego tak uczynił. Należy bowiem zwrócić uwagę, że oskarżony B. nie potrafił w sposób logiczny wytłumaczyć dlaczego zaatakował pokrzywdzonego wspólnie z S. B. (2). Dlaczego chcieli pobić mężczyznę, wychodzącego ze sklepu z zakupami , skoro nie mieli z nim żadnego zatargu w zasadzie go nie znali i niczym im się nie naraził. O niewiarygodności oskarżonego i świadka B. przemawia chociażby fakt, że ich relacje nie były ze sobą spójne i różniły się w szczegółach. Nadto świadek B. w odczytanych mu wyjaśnieniach za każdym razem w odmienny sposób relacjonował zdarzenie i swój udział w sprawie. Dlatego też prawidłowo Sąd Rejonowy nie dał wiary oskarżonemu B., że nie miał on świadomości iż S. B. (2) zabrał pokrzywdzonemu reklamówkę z zakupami i że uczynił to bez uzgodnienia z nim. Zamiar oskarżonego często należy ustalić na podstawie faktów dokonanych i zachowania sprawców. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. S. B. (1) i S. B. (2) przystępując do wykonania czynu zabronionego na osobie J. K. w sposób dorozumiany zaakceptowali wzajemne działania. Zaistniało między nimi dorozumiane porozumienie co do dokonania rozboju na przypadkowym mężczyźnie. Obaj mieli świadomość wspólnego dokonywania przestępstwa, wiedzieli o sobie wzajemnie i zdawali sobie sprawę, że podejmowane przez nich czynności składają się na realizację wspólnego przedsięwzięcia. Fakt, iż to S. B. (2) oddalił się z miejsca przestępstwa ze zrabowanymi zakupami wynika tylko z tego, że S. B. (1) został złapany przez pokrzywdzonego, którego przytrzymywał go uniemożliwiając mu oddalenie się. Gdy pokrzywdzony go puścił natychmiast zbiegł z miejsca zdarzenia nie czekając na przyjazd policji i nie podejmując próby wyjaśnienia organom ścigania, że z kradzieżą reklamówki nie miał nic wspólnego – co tak usilnie próbował wykazywać w postępowaniu karnym.

Tym samym w świetle ustaleń faktycznych poczynionych prawidłowo przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie zaistniały elementy wspólnego wykonywania osobiście przez oskarżonego B. części znamion przestępstwa rozboju w postaci użycia przemocy wobec pokrzywdzonego, (uderzenie go ciągnięcie w ustronne miejsce). Oskarżony nie wykonał czynności w postaci osobistego zaboru zakupów jednakże zważywszy na to, że między oskarżonym a S. B. (2) istniało dorozumiane porozumienie , (działanie razem ; wspólny atak na pokrzywdzonego) należy uznać, że oskarżony

akceptował działania S. B. , które mieściło się w ich wspólnym zamiarze. Zachowanie jego stanowiło więc działanie wspólnie i w porozumieniu z S. B. (2) w zakresie realizacji znamion przestępstwa z art. 280 § 1 kk nie zaś występku z art. 217 § 1 kk jak twierdzi obrońca.

O wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi również brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego S. B. (1) co do zaboru mienia przez jego kolegę, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek. Decydujące znaczenie ma tutaj, aby wszyscy współdziałający dążyli do tego samego celu, wspólnymi siłami, z istoty którego to zachowania wynika, iż taki sprawca ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2008 r., II AKA 147/08, LEX nr 526787).

W niniejszej sprawie S. B. (1) wraz z S. B. (2) działając w ramach takiego porozumienia, dopuścili się rozboju na osobie pokrzywdzonego. Wszystkie omówione wyżej okoliczności - zdaniem Sądu Okręgowego - uprawniają do przyjęcia, że oskarżony brał udział w przestępczym porozumieniu, a jego postawa wskazuje jednocześnie, że akceptował on zachowania S. B. (2).

Reasumując, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że S. B. (1) dopuścił się występkę z art. 280 § 1 kk wspólnie i w porozumieniu z inną osobą.

Sugerowane przez obrońcę koncepcja iż oskarżony S. B. (1) powinien odpowiadać jedynie z art. 217 § 1 kk zaś S. B. za kradzież zakupów z pewnością nie oddałaby kryminalnej wartości zaistniałego zdarzenia i nie byłaby poprawna na płaszczyźnie prawa karnego, wypracowanego orzecznictwa i poglądów doktryny. Oddawałaby jedynie fragmentarycznie zachowanie oskarżonych co z pewnością nie może być prawidłowe.

W tym stanie rzeczy środek odwoławczy należało uznać za nieskuteczny, gdyż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych mając na uwadze cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego rzetelnej oceny, kierując się zasadami określonymi w treści art.7 k.p.k. a w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia w sposób wnikliwy i szczegółowy dał wyraz temu na jakich dowodach oparł swe rozstrzygnięcie, jakie dowody odrzucił i w jakim zakresie oraz wskazał na powody swojej decyzji.

Nie można też mówić o nadmiernej surowości orzeczonej wobec oskarżonego kary 2 lat pozbawienia wolności. Przestępstwo z art. 280 § 1 kk jest zagrożone karą od 2 lat do 12 lat pozbawienia wolności. Wymiarzenie więc oskarżonemu kary w rozmiarze 2 lat stanowi karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Sąd Rejonowy słusznie wskazał na brak jakichkolwiek przesłanek do zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Prawidłowo uznał Sąd I instancji, że skuteczne oddziaływanie na oskarżonego może nastąpić tylko w zakładzie karnym. Zważyć bowiem należy, że oskarżony był już w przeszłości trzykrotnie karany, w tym także za przestępstwa przeciwko mieniu. Nie dość tego czynu objętego niniejszym postępowaniem dopuścił się w warunkach recydywy. Duże natężenie złej woli, determinacja oskarżonego, bezmyślne zaatakowanie pokrzywdzonego wychodzącego ze sklepu z zakupami, działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a zarazem dopuszczenie się jednego z najpoważniej zagrożonych w kodeksie karnym występku w warunkach recydywy, atakując zdrowie pokrzywdzonego i jego mienie – nawet przy ustaleniu, że wartość szkody nie była wysoka, a pokrzywdzony nie odniósł większych obrażeń na ciele – świadczy bez wątpienia o tym, że wymiarzenie oskarżonemu kary z warunkowego zawieszeniem jej wykonania nie wpłynie na oskarżonego wychowawczo i nie zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. W tym miejscu podkreślić należy, że o wymiarze kary nie decydują tylko okoliczności popełnienia czynu, jego strona przedmiotowa, ale także okoliczności odnoszące się do osoby sprawcy. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych powodów, aby podzielić wnioski obrońcy o warunkowe zawieszenie wymierzonej kary. W sprawie brak jest bowiem jakichkolwiek miarodajnych powodów, dla których S. B. (1) zasługiwałby na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności. Sąd II instancji w pełni podziela zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy argumentację w tej materii.

Z tych też względów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy, nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji.

Ponieważ oskarżony był reprezentowany w postępowaniu odwoławczym przez obrońcę z urzędu przyznano na rzecz adwokata A. P. koszty nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art.624 par. 1 k.p.k. zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia z uwagi na jego trudną sytuację majątkową i rodzinną.